

Recenzja spektaklu

Witold
Mrozek
GAZETA WYBORCZA



Piłkarze w TR Warszawa

Powiedzieć, że gwiazda piłki nożnej to bohater masowej wyobraźni, to nic nie powiedzieć. Piłkarze potrafią uruchamiać nieposkromioną fantazję nie tylko mas, ale też artystów i artystek. W święcącym triumfy serialu Paola Sorrentina „Młody papież” watykański kardynał modli się o wstawiennictwo dla napastnika drużyny SSC Napoli. W musicalu Agnieszki Glińskiej „#Wszystkogra” futbolista celebryta chodzi na wernisaże, a melancholiję stara się koić oglądaniem filmów Konwickiego.

W „Piłkarzach” Małgorzaty Wdowik, studentki Wydziału Reżyserii warszawskiej AT, sportowy mit dostaje teatralne ciało. Na scenie zastajemy dwóch młodych mężczyzn w sportowych strojach, patrzących wprost w widownię. „Tu musi być jakiś dramat, konflikt, napięcie. Tu musi być jakiś bohater. To na pewno będzie jakaś opowieść o człowieku” - zapowiada głos z offu tekstem Krzysztofa Szekalskiego. Ironicznie - napięcie może i będzie, opowieść niekoniecznie.

„Piłkarze” wygrali w zeszłym tygodniu główną nagrodę na Forum Młodej Reżyserii. Twórcy spektaklu opowiadali Polskiej Agencji Prasowej, że ich praca powstała na podstawie wywiadów z zawodnikami. „W piłkarskim środowisku język/sposób mówienia o ciele jest wspólny, myśli się o nim jak o maszynie, narzędziu pracy. Natomiast brakuje piłkarzom słów, kiedy padają pytania o seksualność, znaczenie koloru skóry, emocje. Pił-

karz dla większości jest niemy, a jego ewentualnym narzędziem buntu staje się jego ciało”.

Owszem, usłyszymy tu porurywane fragmenty narracji - o odchodzących paznokciach u stóp, o transferach za miliony euro, bezwzględnym odrzucaniu przez sportowy przemysł piłkarzy w depresji albo oficjalnym nieistnieniu piłkarzy homoseksualistów. Ale „Piłkarze” to nie teatralny reportaż Wdowik i Szekalskiego. Najciekawsze rzeczy dzieją się nie w opowiadanej historii, ale tu i teraz, między sceną a widownią.

O politycznym sojuszu kibiców i teatralnej inteligencji fantazjowali Strzępka i Demirski w „Tęczowej Trybunie 2012” czy w „Artystach”. Małgorzata Wdowik z choreografką Martą Ziólek, fantazjując o ucieczce gwiazd sportu ze złotej klatki, ucieleśniały przy okazji i zobrazowały syntezę światów boiska i sceny. Nie w fabule, tylko w teatralnym języku. Głosy z offu zderzają się z niemymi ciałami dwóch performerów. Żaden nie jest zawodowym aktorem, obaj byli czynnymi piłkarzami młodzieżowcami. Obaj są z rocznika 1994. Ciemnoskóry wrocławianin to Wiktor Bagiński, obecnie student reżyserii krakowskiej PWST - wcześniej student filozofii i dobrze zapowiadający się zawodnik Zagłębia Lubin i Lecha Poznań. Jego kolega to Kacper Wdowik, związany m.in. z Odrą Opole.

Obaj charyzmatyczni mężczyźni są obecni na scenie świadomie i wyraziście. Patrzą wprost na widzów, wyskakują ku nim, ła-

pią kontakt. Wreszcie - robią z piłką rzeczy, których jednostki mniej usportowione nie umieją nawet nazwać. „Piłkarze” to także godzina męskiego erotyzmu. Reżyserka razem z dramaturżką Joanną Ostrowską wystawiają ciała piłkarzy na spojrzenia w naszej kulturze przypisane raczej kobietom; pokazują mężczyzn ostentacyjnie eksponujących się i uwodzących. Przy swoich intelektualnych i krytycznych ambicjach „Piłkarze” to atrakcyjne widowisko, niema stand-up comedy.

Komizm bywa ryzykowny. Spojrzenie szybko zmienia kierunek, gdy Kacper Wdowik wyskakuje ze stekiem wulgarnych, rasistowskich dowcipów z dna internetu - a na widowni zapala się światło. Część publiczności się śmieje, raczej nerwowymi wybuchami. Ciemność nie chroni, nie zapewnia anonimowości. Inna sprawa, że część żartów może śmieszyć przede wszystkim stężeniem głupoty. Bo przecież my, kulturalna publiczność, nie śmiejemy się z tego samego co jacyś kibole.

„Piłkarze” powstał w ramach „Sopot. Non fiction”, warsztatów z teatru dokumentalnego organizowanych przez Romana Pawłowskiego. ●

Niewielki, acz godzien uwagi spektakl wyprodukowali: Fundacja Teatru BOTO, TR Warszawa i Bemowskie Centrum Kultury. Kolejne pokazy: 14, 15, 16 i 17 grudnia o godz. 19 w TR Warszawa. Bilety: 50 zł (normalny), 30 zł (ulgowy), 20 zł (wejściówka)